Rok XII. Kraków-Podgórze sobota 17 maja 1913 Nr. 111

6 Cena numeru halerzy 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już z dostawą do domu K 1.50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1.50
Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.
Kto. P. K. Oszcz. 126 896

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 dodatkami. »Romans i powieść« (3 razy tygodniowo) »Tydzień humorystyczny« (we wtorki) i »Praktyczna gospodyni« (we czwartki).

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6. Załączniki K 15 za tysiąc.

Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Nowin“ w Krakowie ul. św. Gertrudy 10, otwarta od g. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. || **„Nowiny“ wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.**

Groźba wojny bułgarsko-serbskiej.

Kraków, 16 maja.

Wiadomości, nadchodzące ze Sofii i Belgradu, brzmią coraz groźniej. Okazuje się, że spór serbsko-bułgarski jest poważniejszym, niżby można było sądzić i że niesnaski między tymi sojusznikami zaostrzyły się tak, iż dzisiaj **nad obu krajami zawisło widmo bratobójczej wojny.** Wczoraj już pojawiła się nawet wiadomość, iż Serbia wysłała do Bułgaryi bardzo stanowczą notę w sprawie podziału Macedonii, sprzeciwiającą się układowi, zawartemu pomiędzy obu temi państwami przed rozpoczęciem wojny z Turcyą. Tej wiadomości dzisiejsze poranne pisma wiedeńskie przeczą; jednakże wiadomości z Belgradu potwierdzają, że rząd serbski zawiadomił Bułgaryę, iż **nie uważa się za związanego wspomnianym traktatem i postanowił zatrzymać całą tę część Macedonii, którą obsadziły wojska serbskie.**

Jest to postawieniem sprawy poniekąd na ostrzu miecza.

W belgradzkich kołach wojskowych i politycznych opowiadają głośno, że **Serbia przygotowaną jest lada chwila na najazd wojska bułgarskiego ze Starej Serbii. Cała serbska granica została gorączkowo wzmocnioną** i ściągnięto też tam liczne wojska. W zdobytych okręgach formują się nowe dywizye. Serbia gotową jest tylko do finansowych ustępstw wobec Bułgaryi, jednak o ustępstwach terytoryalnych niema dziś mowy.

Prasa serbska, zazwyczaj niezgodna, obecnie jest jakby nastrojona na jeden i ten sam ton: cała domaga się zbrojnego wystąpienia przeciw Bułgaryi.

Najbliższe godziny przynieść mogą bardzo poważne decyzye, tembardziej, że wiadomo, iż także w Sofii istnieje silna partya wojskowa, która prze do wojny z Serbią.

Zaostrzenie się zatargu między Bułgaryą a Serbią ma wielkie znaczenie polityczne. Jeżeliby rzeczywiście przyszło do wojny między obu państwami, to rozpadłby się Związek bałkański i cała jego siła i znaczenie, jakie sobie wywalczył w wojnie z Turkami, prysłoby odrazu jak bańka mydlana. Jednem słowem, najważniejszy rezultat wojny bałkańskiej, powstanie na południu nowej potęgi, wkroczenie na arenę dziejów Europy czynnika nowego, młodego i mocnego, z którym Europa musiałaby się liczyć — stałoby się tylko krótkim epizodem.

Sojusznicy bałkańscy w ciągu wojny niejednokrotnie mieli sposobność się przekonać, że siła ich leży właśnie li tylko w zgodzie i jedności, w zupełnej solidarności wszystkich sojuszników. Jeżeli więc mimo tego przeświadczenia, jakiego niewątpliwie wszyscy sojusznicy nabrali, żywioły szowinistyczne tak silnie w jednym i drugim kraju podniosły głowę, że doprowadziły aż do napięcia grożącego wojną, której wynikiem byłoby przedewszystkiem zniszczenie stanowiska, jakie sobie sojusznicy już zdołali wywalczyć w Europie, a następnie osłabienie ich samych na lata całe, a temsamem poprostu lekkomyślne zniweczenie wszystkich owoców zwycięstwa nad Turcyą — to w tem chyba musi być **czyjaś ręka**, ręka kogoś trzeciego.

W tym wypadku rękę tę widać aż nadto wyraźnie.

W ciągu wojny bałkańskiej Bułgarya kilkakrotnie nie zastosowała się do wskazówek Rosyi. Wogóle odnosiło się, zwłaszcza przy końcu wojny, wrażenia, jakoby Bułgarya chciała się wyemancypować z pod wpływu Rosyi. Za to Rosya podszczuła na nią swojego pupila Serbię, która oczywiście w mig robi wszystko, czego od niej matuszka Rosya zażąda. I w tem leży przyczyna takiego zaostrzenia się stosunków między Serbią a Bułgaryą.

Serbia liczy bezwzględnie na pomoc Rosyi. Pomoc ta jednakże wobec pupilów południowych w krytycznych momentach bywała zawsze wysoce problematyczną. Więc nie jest wykluczonem, że i teraz, gdy zaostrzenie dojdzie do zenitu, w krytycznym momencie matuszka Rosya się cofnie i pozostawi Serbię samą. W tem le



Ze szczytu antwerpijskiej katedry. (Opis wewnątrz numeru.)

ły nadzieja, że jednak w ostatniej chwili nastąpić może opamiętanie i że zatarg, dziś grożący bezpośrednio wojną, da się załatwić drogą dyplomatycznych układów.

Układ rumuńsko-bułgarski.

Podpisany w Petersburgu protokół ugody pomiędzy Rumunią a Bułgaryą ogłoszony zostanie dopiero po zawarciu pokoju między Turcyą a sojusznikami bałkańskimi. Według doniesienia Biura Reutera protokół ten obejmuje następujące punkty:

1. Miasto Silistria ze wszystkimi swoimi fortami przypada Rumunii, jak również kraj na odległość trzech kilometrów od fortów, a więc w promieniu blisko 13-kilometrowym od najbardziej wysuniętych zabudowań miasta według dzisiejszego stanu. Przyszła granica Rumunii w Dobrudży będzie się zaczynać nad Dunajem w miejscowości Popina, która również przypadnie Rumunii.

2. Ze względu na to, że naturalne granice geograficzne są najpewniejsze dla rozdziału dwóch krajów i ze względu na to, że część Dobrudży przyznana Rumunii traktatem berlińskim 1878 roku, pozostawała bez możności obrony, uważa się za rzecz słuszną, naprawić tę niesprawiedliwość, wyrządzoną Rumunii przez utworzenie naturalnej granicy, która będzie biedz przez wyżyny Babuc, Aflatar i Wesbunar do do miejscowości Kokardja.

3. Ze względu na opozycyę bułgarskiego rządu, który z powodu konieczności obrony portu Warna nie może odstąpić całej zatoki, rozciągającej się aż do pogórza Kali Akra, granica Dobrudży ku Czarnemu morzu pójdzie od miejscowości Kokardja szczytami gór do Kap Sabla, które jednak pozostanie w ręku Bułgaryi.

Jak z tego widać, Rumunia zyskuje nietylko ważną twierdzę nad Dunajem, Silistrye, ale także znaczny kawał kraju. Nowa granica idzie więc od Popiny nad Dunajem na zachód od Silistryi, a potem dokładnie w południowowschodnim kierunku, tak, że kończyłaby się koło Balczika nad Morzem Czarnem. Tej prostej linii sprzeciwiła się jednak Bułgarya, gdyż port Warna nie miałby należytej obrony. Dlatego tuż przed Czarnem Morzem skręca na wschód i potem na północ do pogórza Kap Sabla.

Ludność Silistryi, jak słychać, przywiązana szczerze do Bułgaryi, ma zamiar opuścić Silistryę zupełnie i naprzeciw niej, na terytoryum bułgarskiem, założyć nowe miasto.

Rosya o Austryi.

Kampania antiaustryacka w Rosyi wre w dalszym ciągu. Działalność towarzystw słowiańskich, halicko-ruskich, które w ostatnich czasach wystawiły hasło „likwidacyi Austryi", wzmaga się z dniem każdym. Pisma rosyjskie przepełnione są sprawozdaniami z obrad towarzystw, gdzie wybitni przywódcy słowianofilów, nie uchodzący bynajmniej za nieodpowiedzialnych agitatorów wiecowych, usiłują wdrożyć w świadomość rosyjskiego społeczeństwa, że chwila obecna w całej jaskrawości wyłoniła dziejowego znaczenia zagadnienie: *Rosya albo Austrya.*

Dokoła tej alternatywy obracają się wszystkie wywody działaczy rosyjskich, wszystkie artykuły miarodajnych organów petersburskich. To zagadnienie przyświeca, jak donieśliśmy w korespondencyach petersburskich, i oficyalnej polityce ministra Sazonowa.

Prąd antiaustryacki przeistaczający się zazwyczaj w istną furię antiaustryacką objął wszystkie dziedziny rosyjskiego życia politycznego. Z trybuny dumskiej w czasie najobojętniejszych dla polityki zagranicznej rozpraw padają słowa pełne nienawiści i wrogiego stosunku do Austryi. Mowy te podawane ze stenograficzną ścisłością w dziennikach, przyjmowane są z powszechnem uznaniem i odgrywają rolę znakomitego czynnika agitacyjnego.

Na popisach szkolnych wśród carosławnych śpiewów i deklamacyi unoszą się dźwięki hymnów „halicko-ruskich" i westchnienia poetów o zatknięciu sztandaru rosyjskiego na szczytach Karpat.

Nawet z ambon cerkiewnych, jak donosi prasa rosyjska, popi prawosławni „do łez" wzruszają prosty lud opowiadaniami o „barbarzyńskich" prześladowaniach braci prawosławnych w Galicyi, o niesłychanych torturach ze strony władz austryackich i polskich.

A prasa rosyjska? O tej chyba zbytecznem będzie już mówić. Niejednokrotnie mieliśmy sposobność wykazać, jaką żywiołową nienawiść do Austryi szerzą wszystkie bez wyjątku pisma rosyjskie, począwszy od miarodajnych organów, a skończywszy na najbardziej liberalnych i postępowych. W redakcyach petersburskich istnieją specyalni „publicyści" znani w kołach dziennikarskich jako „awstryjcy" (austryacy). Wyłączną pracą tego rodzaju dziennikarzy jest stałe, codzienne napadanie w artykułach i fejletonach na Austryę.

We wszelkich tedy przejawach życia rosyjskiego ujawnia się furia antiaustryacka, namiętna żądza krwawego porachunku z dziejowym wrogiem Rosyi — Austryą.

Tę nienawiść do Austryi rząd rosyjski nietylko toleruje, ale usiłuje ją jeszcze podsycić, jakkolwiek zastosowuje w tym kierunku środki podwójnej gry. Polityka Sazonowa, zmierzająca do zrujnowania ekonomicznego i moralnego Austryi nie może iść po linii prostej.

Przebiegły ten dyplomata z mongolską chytrością udaje przeważnie pokornego i płaszczącego się wobec Wiednia, by okryć pozorami właściwy cel perfidnej polityki rosyjskiej. — W tym celu niedawno jeszcze oddane mu pisma petersburskie usiłowały w tym kierunku informować opinię zagraniczną, dowodząc klęski polityki Sazonowa, dzięki któremu Austrya odnosi zwycięstwo po zwycięstwie. Nikt oczywiście w Rosyi w to nie wierzył, gdyż Sazonow potrafił należycie poinformować przewódców panslawistów o istotnej roli swej polityki. A i ci o pozory, które wydawały się nawet upokarzającymi, wcale się nie gniewali, będąc zupełnie zadowolonymi z celu, do jakiego dąży Sazonow.

W obozie panslawistów nie obrażano się również, gdy przed kilku dniami zabroniony został bankiet słowiański. Organizator bankietu generał Skugarewskij udał się do Sazonowa i jak twierdzą pisma petersburskie, otrzymał pełną satysfakcyę za wydany zakaz.

Jakiego to rodzaju była satysfakcya nie trudno się domyśleć. Chwila obecna nie była odpowiednia do drażnienia Austryi. Sazonow wymagał widocznie, by usunąć wszelkie zgrzyty na drodze petersbursko-wiedeńskiej. Jeżeli uwzględnimy fakt, iż w tym czasie w Wiedniu ministeryum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie ograniczające polskie zbrojne organizacye do roli sportowych towarzystw, które mógło nastąpić li tylko na żądanie Petersburga, wówczas zrozumiemy dokładnie, dlaczego Sazonow to ustępstwo Austryi zdobywać chciał bez zgrzytów antiaustryackich ze strony Rosyi.

I oczywiście, że rozporządzenie likwidacyi polskiej siły zbrojnej mogli panslawiści rosyjscy uznać dla siebie jako satysfakcyę, za zakaz urządzenia bankietu słowiańskiego.

Na jednym z zebrań słowańskich przed kilku tygodniami znany działacz rosyjski dr Wergun domagał się, by dyplomacya rosyjska wyraźnie dążyła do likwidacyi wszelkich antirosyjskich czynników w państwie Habsburgów. Domaganiom tym stało się więc zadość.

Opinia rosyjska z zadowoleniem oczywiście powita ustępstwo Austryi w sprawie polskich towarzystw militarnych, jako zdobycie przez Rosyę jednego z etapów na drodze do likwidacyi Austryi.

Zdobycz ta bezwątpienia jeszcze bardziej podnieci nieokiełznane apetyty zaborcze Rosyi, która jeszcze z większą siłą będzie dążyła w myśl założeń swej dyplomacyi do jak najdalej idącego osłabienia Austryi.

Aneksya wyspy Ada Kaleh.

Z Wiednia donoszą: Sprawa aneksyi wyspy Ada Kaleh przez Węgry nie przejdzie bez echa. W Austryi budzą się głosy, które powiadają, iż wprawdzie już z położenia geograficznego nie ulega wątpliwości, że przy aneksyi wyspy przypaść ona ma Węgrom, że jednak bez zgody Austryi nie należało tego czynić. Za granicą zaś, a głównie w Belgradzie, protestują przeciw aneksyi i odwołują się do konferencyi ambasadorów. Wyspa sama nie ma żadnej wartości, ale rządowi austro-węgierskiemu szło o to, by nie zajęła jej Serbia, bo gdyby ona się tam usadowiła i odnowiła stare tureckie fortyfikacye wprost naprzeciw Orsowy, byłoby to z punktu widzenia militarnego bardzo niebezpieczne.

„Fremdenblatt" ogłasza następujący komunikat: Dnia 13 bm. instalowano na wyspie Ada Kaleh węgierskiego urzędnika administracyjnego. Zarządzenie to odnieść należy do tego, że po zawarciu pokoju między Turcyą a państwami bałkańskiemi oczekiwać należy odwołania obecnego tamże funkcyonaryusza cywilnego tureckiego, tak, że było rzeczą wskazaną już dziś postarać się o dalszą niezamąconą administracyę tej wyspy, od przeszło 30 lat przez Austro-Węgry obsadzonej.

Zemsta na chrześcijanach.

Jak donosi „Kölnische VZtg" z Konstantynopola, wśród ludności mahometańskiej w Małej Azyi daje się zauważyć bardzo niebezpieczny ruch, mianowicie agitacya, zmierzająca do tego, by winę wszystkich nieszczęść, jakie spadły na Turcyę w ostatnich latach, zwalić na chrześcijan i ich uczynić za nie odpowiedzialnymi. W tureckich księgarniach w Stambule wystawione są obrazki, przedstawiające okrucieństwa, jakich rzekomo dopuszczali się Bułgarzy na kobietach tureckich. Na Turkach konstantynopolitańskich obrazki te nie wywierają wrażenia, wywierają je natomiast na ludności prowincyonalnej, wśród której te obrazki masami rozrzucono. W pobożnem mieście Konia, siedzibie zakonu tańczujących derwiszów, agitacya antichrześcijańska wywołała ogromne wzburzenie. Ludność tamtejsza wysłała do naczelnika derwiszów, tzw. czelebiego, deputacyę z prośbą, aby jej pozwolono wyrżnąć wszystkich chrześcijan i obcych w mieście i pomścić w ten sposób ofiary rzekomych okrucieństw Bułgarów i Serbów. Czelebi odpowiedział im: Dobrze, możecie ich wyrżnąć, ale przedtem musicie zabić mnie.

W ten sposób zapobiegł rzezi i zawiadomił o wszystkiem rząd, który wysłał do Konii masę żandarmów, aby utrzymać tam spokój. Czelebi ze wzruszenia sam się ciężko rozchorował. (Nie od rzeczy będzie dodać, że naczelnik zakonu derwiszów z Konii ma prawo przypasywać każdemu nowemu sułtanowi miecz Osmana).

Wschodnie prowincye przedstawiają dzisiaj obraz zupełnej anarchii. Kurdowie twierdzą, że Armeńczycy ponoszą winę wybuchu wojny bałkańskiej. Mordowanie Armeńczyków jest też

na porządku dziennym, a jak wynika z memoryału, przedstawionego onegdaj przez patryarchę wielkiemu wezyrowi, znać przygotowania do wielkiej rzezi chrześcijan. Dwaj mahometanie, uchodzący za organizatorów ostatniej strasznej rzezi w Adanie, jeżdżą po kraju, odbywają zgromadzenia ze sprawcami owej rzezi i z urzędnikami. Sądy puszczają zbrodniarzy wolno. Kilku ludzi, oskarżonych o zamordowanie armeńskiego księdza i dyrektora szkoły, zostało zupełnie uwolnionych. Nawet wsie syryjskie nie są wolne od napadów Kurdów. Turcy i Kurdowie są wszyscy dobrze uzbrojeni, podczas gdy Armeńczykom i Syryjczykom broni nosić nie wolno. Bezkarność ze strony władz dodaje Kurdom otuchy.

Położenie — kończy korespondent wspomnianego pisma — jest wprost straszne. Mogą przyjść wypadki, które obudzą grozę w całej Europie.

Maszyna, której brak pary.

(Od naszego specyalnego korespondenta).

Wiedeń, 15 maja.

Po dwóch miesiącach przerwy, podczas których monarchia przeszła przez niebywałe wstrząśnienia, wywołane polityką zagraniczną, zebrał się wczoraj parlament austryacki na posiedzenie i po formalnościach wstępnych, po wyrażeniu współczucia rządowi greckiemu z powodu zamordowania króla Jerzego, po zawiadomieniu przez prezydenta Izby, iż poseł Korytowski złożył mandat z powodu nominacyi na namiestnika, zajął się — czytaniem ustawy o uregulowaniu pracy w handlu.

Fakt to bardzo charakterystyczny. Cała ludność oczekiwała i miała prawo oczekiwać, iż parlament, który, gdy ważyły się losy pokoju i wojny, musiał milczeć, zabierze głos zaraz na pierwszem posiedzeniu i zażąda porachunku, zażąda wyjaśnień od rządu co do polityki zagranicznej i podda tę politykę odpowiedniej krytyce. W Anglii, w Niemczech, we Francyi kierownicy rządów w najważniejszych momentach dawali przedstawicielom ludności obraz sytuacyi, nie tuszowali przed nimi niczego. Nawet w Rosyi Sazonow uważał za stosowne urządzić herbatkę u siebie i poinformować członków Dumy o położeniu międzynarodowem. W Austro-Węgrzech, które się znajdowały w położeniu najtrudniejszem, rząd skrył się za obłokami niedostępności i milczał, a gdy się parlament zebrał, rząd ten oświadczył, iż nie chce dyskusyi o polityce zagranicznej i nie powie przedstawicielstwu ludów ani słowa.

Wstyd, czy obawa przed sądem ludności? — pytała wczorajsza „Zeit".

I jedno i drugie nie jest dostatecznem wytłumaczeniem tego postępowania rządu. Posłowie przeszli też nad tem stanowiskiem rządu do porządku.

Wprawdzie dyskusyi nad polityką zagraniczną wczoraj nie było, ale wszystkie stronnictwa, bez wyjątku, wniosły do rządu interpelacye w sprawie rozpuszczenia rezerwistów i polityki zagranicznej, tak, że rząd na te interpelacye będzie musiał odpowiedzieć i dyskusya, mająca być dla całej ludności moralną bodaj satysfakcyą, odbędzie się, choć się to rządowi nie podoba.

Ludność, która tryumfem hr. Berchtolda z powodu oddania Skutari przez króla Mikołaja nie zachwyciła się, bo wie doskonale, że ją ten tryumf kosztował bardzo dużo, a utworzenie Albanii przez lata jeszcze będzie niej tym wampirem, który z jej kieszeni ssać będzie pieniądze, chce porachunku i satysfakcyę tę otrzymać musi, bo inaczej posłowie nie mieliby odwagi pokazać się przed swoimi wyborcami.

To jedna strona obrazu, jaki przedstawiało zebranie się parlamentu.

Rząd hr. Stürgkha przekonał się jednak wczoraj, że nie tylko nie zdołał zapobiedz dyskusyi o polityce zagranicznej, ale że właściwie znalazł się w polityce wewnętrznej w położeniu bardzo trudnem. Okazało się, że właściwie nie można ułożyć programu pracy, któryby parlament ten zdołał przeprowadzić. Rząd nie ma większości. Zajścia w polityce wewnętrznej tak zagmatwały sytuacye, że o normalnej pracy niema mowy. Plan finansowy załatwić się nie da. Co najwyżej parlament uchwali prowizoryum budżetowe i regulamin dla siebie — poczem rządowi nie pozostanie nic innego, jak sesyę zamknąć.

Przebieg posiedzenia Izby.

Wiedeń, 16 maja.

Wczorajsze, pierwsze po długiej przerwie, posiedzenie parlamentu miało przebieg dość burzliwy.

Po formalnościach wstępnych przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o uregulowaniu czasu pracy w handlu. Po kilku przemówieniach ustawę odesłano do komisyi, poczem obradowano nad wnioskiem Tobolki o zastąpieniu dodatków aktywalnych dla urzędników państwowych przez kwaterowe.

Burzliwe zajście.

Nastąpiły zapytania do prezydenta, podczas których przyszło do burzliwych zajść. Mianowicie pos. Bianchini żalił się, że w Dalmacyi panuje zamaskowana dyktatura wojskowa, poczem omawiając ostatnie zajścia międzynarodowe, zażądał podziękowania dla króla Mikołaja za uratowanie pokoju. Wywołało to oklaski u posłów słowieńskich i czeskich, na innych ławach zaś protesty i sprzeciwy. Zapanowała wrzawa, przewodniczący napróżno upominał mowcę, aby się trzymał przedmiotu, a wreszcie odebrał mu głos.

Na tem się jednak nie skończyło. Poseł niemiecki Friedman wystąpił z zapytaniem, czy Austrya uważa istotnie sprawę Skutari za swoją kwestyę żywotną. Pos. Fressl wyraził zapatrywanie, że królowi Mikołajowi należy się nagroda pokojowa Nobla. Szereg posłów atakował bardzo ostro b. kierownika Biura prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych Kanję, który źle informował prasę, a ostatnio został odznaczony i przeskoczył w awansie 11 urzędników.

Posłowie Kemeter i Pollauf domagali się zniesienia łączności między pragmatyką służbową, a małym planem finansowym. Pos. Malik żądał aktów w sprawie pojedynku, w którym porucznik Zborowski zabił por. Weissa.

Na tem się posiedzenie skończyło. Następne dziś.

Parlament domaga się rozpuszczenia rezerwistów.

Wiedeń, 16 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu wszystkie stronnictwa wniosły interpelacye w sprawie rozpuszczenia rezerwistów.

Interpelacya Koła polskiego, wniesiona przez prezesa Leo i towarzyszy, podnosi, że wojna na Bałkanie i spowodowane nią **zawikłania polityczne niezwykle ujemnie oddziałały na położenie gospodarcze w Galicyi.** Geograficzne położenie Galicyi, jej otwarta na wielkiej przestrzeni granica i grożący konflikt z sąsiadem wywołało u mieszkańców zaniepokojenie o własność, podkopało przez to ich zarobek i spowodowało ujemne następstwa dla życia gospodarczego kraju. Do tego przyłączyła się jeszcze okoliczność, że tysiące dzieci kraju powołano pod broń, dla obrony granic południowo-wschodnich monarchii, zdala od ojczyzny. Przez to odebrano krajowi cierpiącemu już brak sił roboczych z powodu emigracyi, tysiące rąk, odrywając je od pracy produktywnej. Wszystkie te ciężkie ofiary, które Galicya w interesie całej monarchii ponosi, uprawniają kraj ten i jego reprezentantów do żądania, aby obecnie wszystko uczyniono, **aby szkody naprawiono i poparto dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny kraju.**

W końcu zapytują interpelanci, czy rząd powołanych w jesieni do czynnej służby rezerwistów z Galicyi zamierza możliwie szybko ze służby uwolnić, a gdyby to było niemożliwem, czy rząd gotów jest powołanych rezerwistów, którzy już dłuższy czas pełnią służbę, zastąpić innymi.

Interpelacya pos. Daszyńskiego i tow. domaga się natychmiastowego rozpuszczenia rezerwistów.

Rząd nie chce jeszcze puścić rezerwistów.

Wiedeń, 16 maja.

Mimo, iż cały parlament domaga się zniesienia wojennego pogotowia w monarchii, koła wojskowe sprzeciwiają się temu stanowczo i godzą się tylko na stopniowe rozpuszczanie rezerwistów. W inspirowanej prasie wiedeńskiej pojawiły się też wczoraj artykuły, dowodzące, iż cały szereg okoliczności składa się na to, by Austrya była dalej w pogotowiu wojennem. Podnoszą one, że Związek bałkański może się zwrócić przeciw Austryi, gdyż taka była intencya głównego twórcy Związku, Rosyi.

Hr. Stürgkh na wczorajszem posiedzeniu seniorów parlamentu oświadczył nawet, dosłownie:

„Nie jest słusznem zdanie, jakobyśmy stali wobec już ukształtowanej sytuacyi zagranicznej, któraby umożliwiała przedstawienie jedynie historycznego poglądu na ubiegłe wypadki. **Zawikłań nie można jeszcze uważać za ostatecznie ukończone.**".

Stanowisko rządu jest charakterystyczne. — Przecie rząd może nawet natychmiast rozpuścić rezerwistów, bo wiadomo, że w razie potrzeby może ich w przeciągu 24 godzin mieć pod bronią.

Co parlament będzie mógł załatwić.

Wiedeń, 16 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów okazało się, że parlament nie jest zdolnym do produktywnej pracy.

Przeciw planowi finansowemu oświadczyli się wczoraj kategorycznie Rusini, poseł Stapiński imieniem ludowców i część Niemców. Prezes Koła polskiego dr Leo oświadczył, że jeszcze nie pora nad tą sprawą się zastanawiać.

Dla załatwienia tej najważniejszej dzisiaj sprawy rząd większości niema i nie znajdzie jej prawdopodobnie.

Dzisiaj będzie konwent seniorów radził dalej nad ułożeniem programu pracy.

Hr. Stürgkh oświadczył się wczoraj na naradach konwentu kategorycznie przeciw osobnej dyskusyi o sprawach zagranicznych, gdyż, jak powiedział, dyskusya ta w formie i treści mogłaby wypaść tak, że nie byłoby wykluczonem niebezpieczeństwo dla państwa. Uchwalono więc osobnej dy-

skusyi nie przeprowadzać, ale przeprowadzić ją przy obradach nad prowizoryum budżetowem.

Z komisyi budżetowej.

Komisya budżetowa, której przewodniczącym był pos. Korytowski, wobec złożenia przezeń mandatu, wybrała wczoraj przewodniczącym pos. Germana, któremu miejsca w komisyi ustąpił pos. Zarański. Uchwalono podziękować eksc. Korytowskiemu; dyskutowano nad zamknięciem rachunku za rok 1911. Następne posiedzenie 20 maja.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło posiedzenie wczoraj wieczór. Prezes dr Leo pożegnał serdecznie namiestnika Korytowskiego i dał wyraz przekonaniu, że dr Korytowskiemu, którego powołanie na to stanowisko kraj cały przyjął z wielkiem zadowoleniem, powiedzie się jak najrychlej przez szczęśliwe rozwiązanie sprawy reformy wyborczej osiągnąć uspokojenie kraju i normalne funkcyonowanie naszego życia autonomicznego, przyczem zapewnił go, że może on liczyć zawsze bezwarunkowo na najżyczliwsze poparcie ludu polskiego.

Następnie dr Korytowski podziękował Kołu za życzliwość i prosił o poparcie na przyszłość, zaznaczając, że wola monarchy, miłość kraju i chęć służenia mu na trudniejszem stanowisku skłoniły go do podjęcia się tego zadania.

Obu przemówień wysłuchali posłowie stojąc i nagrodzili je burzliwymi oklaskami.

Prezes zawiadomił następnie Koło, że w sprawie przesilenia namiestnikowskiego, nie popierał specyalnie żadnego kandydata na kierownika namiestnictwa, lecz stanął na stanowisku, że jest rzeczą rządu znaleźć najodpowiedniejszą osobistość. Zażądał jedynie, aby przed definitywnem rozstrzygnięciem daną mu była sposobność wypowiedzenia swego zapatrywania na sposób załatwnienia sprawy. — Temu żądaniu rząd uczynił zadość, gdyż przed rozstrzygnięciem kwestyi nominacyi na Radzie ministeryalnej prezes gabinetu poinformował prezesa Koła polskiego poufnie o swoich zamiarach, wymieniając zarazem osobistość, desygnowaną na namiestnika.

W dyskusyi, jaka się rozwinęła nad sprawami politycznemi zabierali głos liczni posłowie. Pos. Kędzior urgował sprawę budowy kanałów, pos. Sredniawski sprawę budowy kolei lokalnych.

Dalszy ciąg dyskusyi dziś.

Nowe wybory do Sejmu.

O rozpisaniu wyborów doniosły pierwsze „Nowiny" z całej prasy polskiej. Ze Lwowa donoszą, że ogłoszony wczoraj o rozpisaniu wyborów komunikat, podpisany przez namiestnika Bobrzyńskiego, obwieszcza, że na podstawie najwyższego patentu z d. 9 bm Sejm krajowy został rozwiązany i rozpisane powszechne wybory do Sejmu galicyjskiego.

Obwieszczenie ustanawia **dzień wyborów w okręgach wyborczych gmin wiejskich 30 czerwca 1913 r., w okręgach wyborczych miast 3 lipca, w Izbach handlowych i przemysłowych 4 lipca,** a w ciałach wyborczych **większych posiadłości 8 lipca b. r.**

Ze świata politycznego.

Stan wyjątkowy w Bośni i Hercegowinie został wczoraj zniesiony. Stan wyjątkowy w Bośni i Hercegowinie zaprowadzono dn. 8 b. m. z powodu zajęcia Skadaru przez Czarnogórców i niebezpieczeństwa konfliktu, jaki istniał z państwem sąsiedniem. Tymczasem nastąpiło oddanie Skadaru w ręce oddziału międzynarodowego, co jest ważnem dowodem usunięcia tego niebezpieczeństwa, wskutek czego zarządzenie to dla Bośni i Hercegowiny zostanie po 12-dniowem trwaniu usunięte.

Niemiecki sekretarz stanu Jagow, który od onegdaj bawił w Wiedniu, odbył swoją podróż głównie w tym celu, aby przedstawić się cesarzowi. Równocześnie p. Jagow miał sposobność zetknąć się osobiście z ministrem spraw zagranicznych z Berchtoldem, przyczem odpowiednio do ścisłego stosunku obu zaprzyjaźnionych państw wszystkie polityczne kwestye aktualne szczegółowo zostały omówione. Jagow udał się dziś rano z powrotem do Berlina.

W obiedzie dworskim wzięli wczoraj udział ks. Wilhelm Hohenzollern, sekretarz państwa Jagow, ambasador niemiecki z personalem ambasady, minister Berchtold, wspólni ministrowie, prezydent ministrów Stürgkh i dygnitarze dworscy.

Car w Berlinie. Wedle dotychczasowych dyspozycyi car Mikołaj w towarzystwie zastępcy ministra dworu jenerała-adjutanta ks. Koczubeja i innych dygnitarzy dworskich we wtorek 20 bm. odjedzie do Berlina.

Zamknięcie sejmu tryesteńskiego. Naznaczone na dzień onegdajszy posiedzenie sejmu tryesteńskiego z powodu gwałtownej obstrucy Słoweńców nie odbyło się. Starosta krajowy otrzymał zawiadomienie, że z najwyższego polecenia sesya z dniem 13 b. m. została zamknięta.

Zamachu na Enver beja dokonali wczoraj w Konstantynopolu żołnierze. Enver bej został ranny.

Rokowania o Mongolię między Rosyą a Chinami toczą się obecnie w Pekinie. Mimo, że Chiny obstają jeszcze co do swojej zwierzchności, Rosya domaga się niezawisłości Mongolii. Panuje przekonanie, że przyjdzie do porozumienia.

Co słychać w mieście?

Kraków, 16 maja.

Solski opuszcza Kraków.

W dniu 14 bm dyr. Solski podpisał kontrakt z zarządem warszawskich teatrów rządowych, w myśl którego z dniem 1 lipca starego stylu (13 lipca) obejmuje stanowisko **kierownika i naczelnego reżysera dramatu.** Dyr. Solski po ukończeniu gościnnych występów we Lwowie, które trwać będą od 1 do 22 czerwca, uda się do Warszawy, gdzie zostanie wprowadzony w urzędowanie, poczem otrzyma trzymiesięczny urlop celem poratowania zdrowia. Z początkiem października rozpocznie dyr. Solski właściwą swą działalność w Warszawie.

Na pismo prezydenta Leo jako przewodniczącego **komisyi teatralnej,** wystosowane onegdaj do Solskiego z prośbą o pozostanie na scenie krakowskiej, odpowiedział tenże pismem, dziękując za okazywane względy ale oświadczył że wezwaniu zadość uczynić nie może, powołując się na kontrakt z warszawskim teatrem.

Tak więc skutkiem opieszałości komisyi teatralnej, która nie ruszyła palcem, dopóki był czas, aby talent Solskiego zachować dla Krakowa, scena krakowska **traci** wielkiego artystę, będącego jej sławą i głównym filarem. Solskiego artysty nikt **nie zastąpi**; co utrata jego znaczy dla sceny, przekonamy się niebawem, niestety po niewczasie.

Z publicznością krakowską, dyr. Solski pożegna się w dniach 28 i 29 maja przedstawieniami „Fryderyka Wielkiego i „Dożywocia".

Dr Leo wraca jutro rano z Wiednia do Krakowa.

Muzyka kościelna. W niedzielę d. 18 bm. w kościele N. P. Maryi podczas ostatniej mszy św. o godz. 12 wykona chór „Lutni" z udziałem solistów: p. Hendrichównej, p. Isakowicza oraz orkiestry p. Czyżowskiego szereg utworów religijnych Francka, Niedermeyera, Faura, Gounoda, Cherubiniego i i. Wykonanie odbędzie się pod kierunkiem p. A. Steibelta.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. dra Jordana urządza w niedzielę d. 18 bm. o g. 9 rano w kościele ks. Pijarów komitet im. dra H. Jordana przy polskim Związku katol. uczniów rękodzielniczych.

Wieczorem urządza komitet w czytelni Związku (ul. Szczepańska l. 11) o g. 8 odczyt o działalności śp. dra Jordana.

Zakończenie roku szkolnego. Izba rękodzielnicza zawiadamia za naszem pośrednictwem wszystkich pp. majstrów, że w niedzielę dnia 18 bm. o g. 10 rano odbędzie się w szkołach przemysłowych uzupełniających na Smoleńsku, na Kleparzu, przy ul Dietla i na Kazimierzu — uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z wystawą wypracowań piśmiennych i rysunków. Izba wzywa pp. majstrów, którzy posyłają swych uczniów do tych szkół, aby zechcieli przybyć na tę uroczystość.

Nabożeństwo dziękczynne na zakończenie roku szkolnego odbędzie się tegoż dnia o godz. 9 rano w kościele XX. Pijarów.

Wręczenia dyplomów w szkole pielęgniarek. Onegdaj odbyła się piękna uroczystość wręczenia dyplomów zawodowych pielęgniarkom, wykształconym w szkole, założonej przez Stow. PP. Ekonomek, Św. Wincentego à Paulo. Pielęgniarek, wychowywała szkoła w pierwszym kursie trzynaście. Wśród uczennic pochodzących z różnych dzielnic Polski i Śląska, spotykamy nazwiska osób, majątkowo i społecznie tak wysoko położonych, że wytrwałość i zapał z jakim oddały się nauce i mozolne praktyce w szpitalu przez trzy półrocza, miały źródło w gorącem pragnieniu świecenia przykładem ubogim koleżankom.

Uroczystość zagaił prof. dr St. Pareński, kładąc nacisk w przemówieniu na tę pierwszą w Polsce szkołę, której zadaniem jest wyprzeć z czasem obcych przybyszów zawodowych — szczególnie z Niemiec. Z kolei zabrał głos dyr. szkoły dr Wacław Damski, który przedstawił zadanie wzorowej pielęgniarki i wyraził gorące uznanie dla niestrudzonej pracy PP. Ekonomek oraz dla grona nauczycieli, którzy bezinteresownie wykładali teoryę w szkole.

Dnia 16 b. m. otwarte zostało w lokalu szkoły biuro, polecające lekarzom oraz stronom pielęgniarki. Biuro otwarte codziennie od 11—1 w poł. (ul. św. Filipa l. 13.)

Stow. cechów majstrów murarskich, ciesielskich, studniarskich i t. p. urządza nadzwyczajne walne zgromadzenie członków dnia 21 bm. o godz. 5 popoł. w sali Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego przy ul. św. Krzyża L. 7 parter. Na porządku dziennym między innemi zmiana statutu Stowarzyszenia i statutu dla Sądu rozjemczego.

Związek pomocy dla więźniów politycznych. Dnia 20 bm. w lokalu Spójni o g. 8-ej wiecz. odbędzie się zebranie krakowskiego Związku pomocy dla więźniów politycznych z porządkiem dziennym: Działalność Związku w obecnej chwili, sprawa protestu z powodu znęcań się nad więźniami, referować będzie dr. S. Gotlieb.

Z tow. „Gwiazda". Wydział krajowy rozpisuje konkurs do wylosowania 4 premij z fundacyi śp. Łodzia Ponińskiego w wysokości 1530 kor., 1270 kor., 1025 kor. i 765 kor. dla niezamożnych czeladników rękodzielniczych pra-

gnących założyć własną pracownię. Warunki ubiegania się o przypuszczenie do losowania, które są wcale przystępne można przeglądnąć w lokalu stow. przy ul. św. Jana L. 2, II p. od godz. 6—9 wiecz.

Fabryka cementu w Górce. Wczoraj przy udziale licznych zaproszonych gości odbyło się uroczyste poświęcenie fabryki cementu w Górce koło Sierszy Wodnej, założonej przez akcyjne towarzystwo z inicyatywy hr. Edwarda Mycielskiego przy współudziale Banku Przemysłowego.

Opis fabryki, obliczonej na razie na produkcyę 5 tys. wagonów cementu rocznie, zamieścimy w jutrzejszym Dodatku Ekonomicznym.

Na razie wspominamy, że na poświęcenie fabryki przybyli członek wydziału kraj. dr. Jahl, del. nam. radca dr. Zimny, hrabina Andrzejowa Potocka z córkami (akcyonaryuszka fabryki, ks. Dominik Radziwiłł, eksc. A. Wodzicki, prezes Izby handl. Federowicz, poseł dr. Bandrowski, dyr. Banku Przem. r. dw. dr Szarski dyr. krak. filii Banku Przem. dr. M. Drohocki i w. i. Gości przyjmował prezes rady zawiad. hr. G. Mycielski.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Boh z Trzebinii. Po zwiedzeniu fabryki odbyło się przyjęcie gości. Toasty wygłosili hr. E. Mycielski, dr Jahl, hr. A. Wodzicki, dyr. Szarski, r. dw. Zimny, dyr. r. dworu Horoszkiewicz, St. hr. Mycielski i dr. Lissy.

Wielka majówka w Skawinie. Zawiązane w bież. roku stow. muzyczne „Harmonia“ w Skawinie urządza pierwszą majówkę w niedzielę d. 18 bm. na Bagienkach. Program niezwykle urozmaicony wypełnią: Tańce w lasku, zawody piłką nożną, wyścigi piesze, zapasy i szereg innych atrakcyj i niespodzianek. Początek o g. 2 po poł. Wstęp 40 hal., dla dzieci wolny. Zabawa zapowiada się interesująco, weźmie w niej udział także bardzo wielu Krakowian. Wyjazd pociągiem z Krakowa o g. 1·15, 3·45 po poł. i 8·05 wiecz.

Ciągnienie losów. Przy wczorajszem ciągnieniu losów z r. 1870 w Budapeszcie główna wygrana 200.000 koron padła na ser. 3871 nr. 17, 20.000 kor. wygrała ser. 4009 nr. 43. Przy ciągnieniu losów hipotecznych węgierskich 4 prc. z r. 1884 główna wygrana 40.000 koron padła na ser. 3956 nr. 97, losów Josziw z r. 1888 główna wygrana 12.000 koron na ser. 836 nr. 75, losów państwowych serbskich tytoniowych główna wygrana 20.000 franków na ser. 3182 nr. 24, 3 prc. austryackich losów kredytu ziemskiego pierwsza emisya z r. 1880 główna wygrana 90.000 kor. padła na seryę 147 nr. 91.

Bójka żołnierzy z cywilami. Onegdaj w kawiarni przy moście podgórskim przyszło do bójki między dwoma dragonami z Podgórza a kilkoma cywilami. Dragoni dobyli szabel i rozdając liczne cięcia, zaczęli uciekać przez most ku koszarom artyleryi przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu. Z koszar wypadli żołnierze i zaczęli szablami rozpędzać zgromadzoną przed koszarami publiczność; uciekających ścigali aż do rynku. W chwili, kiedy nastał spokój, przyaresztowano jednego z głównych sprawców awantury. Jest nim szeregowiec od dragonów nazwiskiem Pivela, który jednak odmawia wszelkich wyjaśnień co do udziału innych żołnierzy.

Teatr świetlny Kino-Bajka przedstawia w bieżącym tygodniu nadzwyczaj interesujący dramat p. t. „Kuzyn księcia“, wzięty z życia państw bałkańskich, co w obecnym czasie stanowi rzecz w całej mierze aktualną. Treścią dramatu jest spisek oficerski, na czele którego stoi zaufany minister ojca następcy tronu — Zerkowicz. Plan przeprowadzony nadzwyczaj zręcznie w chwili ostatniej udaremniono — bohater dramatu młody książę Malwanii otrzymuje koronę. Dla dobra państwa musi poświęcić gorącą miłość do córki swego leśniczego, by pojąć za żonę księżniczkę sąsiedniej Illystryi. — Dramat jest tak zręcznie przeprowadzony, że widz odgadnie z łatwością, który z krajów bałkańskich jest jego terenem akcyi. (7)

Telegramy „Nowin“.

Wybory w gminach przyłączonych

Lwów. (Tel. wł.) Jak dowiaduję się z autorytatywnego źródła, prezydyum namiestnictwa, na zapytanie starostwa krakowskiego w sprawie udziału w wyborach do Sejmu gmin przyłączonych, wydało orzeczenie, że **wyborcy gmin** należących dawniej do powiatów krakowskiego i wielickiego, a **włączonych** obecnie **do Wielkiego Krakowa głosować będą w kuryi gmin wiejskich w okręgu krakowskim.** Czynności zaś należące do naczelników gmin wykona prezydyum magistratu. (W Krakowie panowała opinia, że wyborcy gmin przyłączonych głosować będą wraz z wyborcami miasta Krakowa. Namiestnictwo zaś, jak to wynika z powyższej depeszy, zajęło inne stanowisko. *Przyp. red.*)

Parlament a polityka hrabiego Berchtolda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dyskusya w parlamencie nad polityką zagraniczną odbywać się będzie przy pierwszem czytaniu prowizoryum budżetowego. Hr. Stürgkh musiał się zgodzić na to, wobec faktu, że nie da się powstrzymać posłów od omówienia działalności dyplomatycznej hr. Berchtolda i polityki prasowej ministeryum spraw zagranicznych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z uwagi na fakt, iż posłowie polscy wobec kampanii wyborczej do Sejmu będą musieli przebywać w kraju, posiedzenia parlamentu w czerwcu odbywać się będą bardzo rzadko.

Parlament będzie odroczony.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak się zdaje, rząd po załatwieniu prowizoryum budżetowego i sprawy prowizorycznego regulaminu, **odroczy sesyę parlamentu.**

Zatarg bułgarsko-serbski.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi, że rząd bułgarski zaproponował Serbii ogłoszenie drukiem układu w sprawie podziału terytoryów w Macedonii. Rząd serbski nie przystał na tę propozycyę. Bułgarya zaś chciała w ten sposób położyć kres antibułgarskiej kampanii prasowej w Belgradzie i zaprzeczyć wszelkim pogłoskom, jakoby układem tym była zmuszona popierać Serbię w ewentualnej wojnie z Austryą o Albanię.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ dowiaduje się, że pogłoska o wysłaniu przez Serbię noty do Bułgaryi w sprawie podziału terytoryów w Macedonii jest nieprawdziwą. Serbia wysłałaby notę tylko wówczas, gdyby poufnie z góry była poinformowaną o przychylnej odpowiedzi na taką notę ze strony Bułgaryi.

Wzmocnienie finansowe Serbii.

Belgrad. (Tel. wł.) Rząd serbski otrzymał 30 milionów fr. tytułem zaliczki na 200 mil. pożyczkę. Niebawem Serbia otrzyma drugie 30 milionów. W ten sposób skarb serbski zostanie zasilony nowymi funduszami, wtedy, gdy kasy bułgarskie są puste.

Finansowa likwidacya wojny bałkańskiej.

Londyn. (T. B. K.). Biuro Reutera dowiaduje się, że rozpoczęcie rokowań międzynarodowej komisyi finansowej odroczono do d. 20 bm. Ułożony przez ministra spraw zagr. Pichona i zatwierdzony przez mocarstwa program składa się z czterech artykułów, a to: 1) odnosi się do części długu Turcyi, jaką mają objąć państwa związkowe, 2) do objęcia robót publicznych i koncesyj w terytoryach zdobytych i do zobowiązań Turcyi wobec osób trzecich, 3) obejmuje pretensye państw związkowych do zwrotu wydatków i strat poniesionych z powodu wojny, 4) odnosi się do wymiany jeńców i innych podobnych kwestyj.

Pomoc Rosyi dla Czarnogóry.

Petersburg. (T. B. K.) Ministerstwo spraw zagranicznych przedłożyło Dumie projekt ustawy, zatwierdzający wydatek **2,150.000 rubli na poparcie i zaprowiantowanie ludności czarnogórskiej.**

W ślady Prochaski.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Jurnal“ i „N. Fr. Presse“ donoszą, iż pomimo wielkiego odznaczenia kierownika Biura prasowego przy ministeryum spraw zagranicznych Kanji, stanowisko jego jest nie do utrzymania. Działalnością swą prasową Kanja zraził szerokie sfery ludności i wobec tego, jak dowiaduje się „N. W. Jurnall“ ma zostać posłem austro-węgierskiem w południowej Ameryce. (Tam łakże znajduje się obecnie właściwy Prohaska. *.Przyp. Red*)

Znowu próbna mobilizacya w Rosyi.

W Petersburgu ogłoszony został ukaz carski o dokonaniu próbnej mobilizacyi w wojennym okręgu kazańskim, oraz ukaz o powołaniu na ćwiczenia wszystkich żołnierzy rezerwy armii w całej Rosyi europejskiej i azyatyckiej. Powołani zostaną do służby wszyscy żołnierze od kartaczownic, telegrafiści, artylerzyści artyleryi gwardyjskiej, lekkiej, polowej, górskiej, ciężkiej, fortecznej, brzegowej, moździeży i t. p. rodzajów broni.

Ćwiczenia trwać będą 4 tygodnie, w okręgach zaś warszawskim i kijowskim, jako sąsiadujących z państwem austryackiem, ćwiczenia trwać mają 6 tygodni.

Jakkolwiek tylko w okręgu kazańskim ogłoszona została oficyalna mobilizacya, tem nie mniej ukaz powołujący na ćwiczenia rezerwistów z całej Rosyi jest zupełnie identyczny co do treści z ukazem próbnej mobilizacyi.

Ogłoszenie próbnej mobilizacyi w Rosyi nie może być uznane za dzieło stale powtarzających się praktyk wojskowych. Zakrojona na szerszą skalę próbna mobilizacya w danej chwili jest czemś znacznie poważniejszem niż zwykłe ćwiczenia wojkowe.

Ze szczytów antwerpijskiej katedry.

(Patrz ilustracyę na str. 1)

Z rozpaczy, że nie mogli do siebie należeć, dwoje młodych ludzi rzuciło się onegdaj z wieży katedry w Antwerpii z wysokości 60 metrów na bruk. Przechodnie ujrzeli nagle dwoje ludzi, w miłosnym uścisku, jak się rzucili z wieży i runęli na bruk, gdzie się roztrzaskali tak, że zmienili się w jakąś jedną krwawiącą masę, niepodobną do ludzi. Na galeryi wieży znaleziono list samobójczej pary z zawiadomieniem, że wybrała śmierć, bo nie mogła żyć razem.

Straszną tę scenę przedstawia nasza ilustracya, zamieszczona na stronie pierwszej.

Z różnych stron.

Do Częstochowy przybyło na uroczystość Zielonych Świąt około 50.000 pielgrzymów z różnych okolic Królestwa Pol. Przybyło również wiele pątników z Galicyi. Tak znaczną ilość pielgrzymów ściągnęła uroczystość poświęcenia trzech nowych dzwonów dla Jasnej Góry. Poświęcenia dokonał biskup kujawsko-kaliski ks. St. Zdzitowiecki w asystencyi duchowieństwa. Dzwony otrzymały nazwy: „Marya“ (największy), „Paweł“ i „Augustyn“.

Na restauracyę klasztoru w Częstochowie pozwoliło minist. spraw wewn. użyć kwotę 54.460 rb. z ogólnej sumy 152.963 rubli, zebranej w 1911 r.

Podczas wyścigów lotniczych w okolicy Mannheimu o nagrodę księcia pruskiego spadł z aeroplanem ze znacznej wysokości lotnik Sommer i odniósł śmiertelne obrażenia.

Zapis dla króla. Zmarły w Bukareszcie milioner Cantacurane wyznaczył w testamencie z ogólnej sumy spadku przeszło 70 milionów lei następcy tronu rumuńskiego Karolowi bardzo wysoką rentę z powodu, że Izba rumuńska niedawno przyznała mu z wielkim trudem apanaże w sumie 100.000 lei.

Królowa rumuńska, Carmen Silva, poddała się, jak donoszą z Bukaresztu, operacyi zdjęcia katarakty z oczu. Lekarze wyrazają nadzieję, że uda im się uratować jedno oko, a nawet, jak twierdzą niektórzy, oba oczy.

Książę perski przejechany na śmierć. Z Odessy donoszą: 19-letni książę perski Abd el Mirza padł onegdaj ofiarą tragicznego wypadku. Jechał on rowerem, gdy naraz na rower najechał wóz, który go obalił i przejechał. Młodzieniec zmarł podczas przenoszenia go do lekarza. Młody książę był bratem żony poprzedniego szacha. W Odessie bawił dla studyów. Zwłoki przewiezione będą do Teheranu.

Ślub brata serbskiego króla. Z Rzymu donoszą, że brat króla serbskiego książę Arsen Karageorgewicz żeni się z amerykańską wdową po milionerze, panią Osatt. Ślub ma się odbyć jeszcze w tym miesiącu.

Echa mordu „rytualnego“. Z Kijowa donoszą: Trybunał uznał naczelnika tajnej policyi w Kijowie, Miszczuka, jakoteż dwóch tajnych ajentów winnymi, że zainscenizowali znalezienie rzeczy zamordowanego chłopa Juszczyńskiego i skazał ich na rok więzienia i utratę czci.

Oblężony włamywacz. Z Wiesbadenu donoszą: Rentyer Autor spostrzegł onegdaj rano włamywacza w piwnicy swego domu i usiłował go ująć, ale został ciężko raniony i musiał uciekać. Na krzyk jego nadbiegli przechodnie i policyant. Włamywacz zamknął się w piwnicy i zaczął strzelać do przeciwników. Zgromadzono tedy wielką ilość policyantów i rozpoczęło się regularne oblężenie zbrodniarza, który zabarykadował się w piwnicy i z poza okienka piwnicznego bezustannie strzelał do policyantów. Wkońcu przywołano straż ogniową, która zatopiła piwnicę. W chwilę potem policyanci wyważyli drzwi i wdarli się do piwnicy, gdzie znowu przez pół godziny toczyła się niebezpieczna strzelanina. Zraniony włamywacz zastrzelił się.

Roosevelt królem Albanii.

Albański rząd prowizoryczny, względnie jego naczelnik, Izmael Kemal bej, radby widzieć królem Albanii człowieka, któryby miał dużo, bardzo dużo pieniędzy. Izmael Kemal, jak donoszą dzienniki angielskie i amerykańskie, wyraził się w Londynie, że Albańczycy woleliby mieć królem Roosevelta, niż jakiegokolwiek księcia, bo on ma zdolności organizacyjne takie, jakich żaden książe mieć nie może. Bieda tylko z tem, że nie jest on arystokratą, a dumny naród albański nie chce mieć na tronie mieszczanina.

Dzienniki amerykańskie twierdzą, że pewne szczepy albańskie ofiarowały tron Albanii synowi Pierponta Morgana.

Sprytni są ci Albańczycy.

Pociąg ze siedmioletniem spóźnieniem.

„Railway Magazin“, wychodzący w Londynie, otrzymał od swego amerykańskiego korespondenta relacyę o pociągu, który ze siedmioletniem opóźnieniem ostatecznie dojechał wprost własną parą do swego miejsca przeznaczenia. Pociąg ten wyjechał dnia 8 września 1905 r. o godz. 11·30 przedpołudniem z miejscowości Beaumont w Texas w kierunku do portu Bolivar, odległego o 114 kilometrów, gdzie miał stanąć o godzinie 1·55 popołudniu. Jednakże inaczej mu sądzono.

Z przepisaną szybkością odjechał do High Island, tam jednakże musiał się zatrzymać, gdyż naraz olbrzymie wody z zatoki meksykańskiej zalały całą okolicę i tor, tak, że nie mógł ruszyć dalej. Kiedy wody opadły, pociąg został na pustej preryi. Z całego toru szyny pozostały tylko pod pociągiem. Zresztą bowiem zostały zerwane. Po kilku godzinach czekania pasażerowie wyszli z pociągu i po błocie i po bagnie, jakie się utworzyło naokół toru, wydobyli się z ciężkich opresyj. O pociągu zapomniano zupełnie, tembardziej, że ruch kolejowy został oczywiście przerwany z powodu zupełnego zniszczenia toru.

Po pięciu latach dopiero podjęto na nowo budowę toru i zdołano nareszcie połączyć szyny nowe z resztą starych, na których stał ów pociąg. Maszyniści zbadali zardzewiałą maszynę, rozpalili ogień i wśród głośnych okrzyków i wiwatów zebranych robotników pociąg ruszył i wprawdzie z przeszło siedmioletniem spóźnieniem, ale dojechał do Bolivar.

Posady w szkołach T. S. L. Zarząd gł. ogłasza konkurs na posady w szkołach średnich, seminaryach i szkołach ludowych T. S. L. Do posad w szkołach średnich i seminaryach przywiązane są pobory przysługujące stałym profesorom państwowych szkół średnich. Płaca zasadnicza 2800 kor., dodatek aktywalny 840 k., nadto dodatek T. S. L. płatny z góry a wynoszący przez pierwsze trzy lata służby po 400 kor. a zwiększający się co trzy lata o 250 kor. rocznie.

Do posad w szkołach ludowych przywiązane są następujące pobory: 1) Płaca zasadnicza od 1700 kor. do 2200 k., 2) dodatek na mieszkanie od 300 do 400 kor., 3) dodatek T. S. L. od 100 do 300 kor.

Nominacya na wszystkie posady następuje na podstawie pisemnej umowy. Nauczyciele obejmujący posady w szkołach T. S. L. mogą otrzymać bezpłatny urlop z Rady szkolnej kraj. Powyższe posady będą obsadzone z dniem 1 września b. r. Bliższych informacyj udziela Zarząd gł. T. S. L. w Krakowie (ul. Floryańska 15). Podania należy nadsyłać najpóźniej do dnia 25 bm.

Wycieczkę do Puszczy niepołomskiej urządza 18 bm. Tatrzańskie Tow. Narciarzy dla członków swoich i ich gości. Wyjazd statkiem „Wawel“ z placu Groble o godz. 9·30 rano, przyjazd o godz. 8 wieczór. Wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje do soboty godz. 6 wiecz. sekretaryat T. T. N. (Gołębia 14, telefon 10), (biuro ogłoszeń W. Grabowskiego).

Przy zakupnie towarów prosimy powoływać się na nasze inseraty.

C. k. austryackie koleje państwowe

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od -go maja 1913 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·50 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·13 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·55 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowiec, Szczakowy, Wrocławia, Bielska (połączenie do Warszawy).
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·20 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·40 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy. Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·10 do Zakopanego i Rabki (od 15 czerwca do 30 września włącznie).
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·10 (osob.) do Wieliczki.
8·25 (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·46 rano (posp.) do Podwołoczysk.
9·30 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
9·30 rano (osob.) do Wiednia.
10·25 przedpoł. (osob.) do Zakopanego (od 15 czerwca do 30 września włącznie.)
10·45 przedp. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popoł. (miesz.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·42 popoł. (osob.) do Trzebini (co niedziele i święta).
1·57 pop. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·35 pop. (posp.) do Wiednia.
2·48 popoł. (osob.) do Trzebini.
2·51 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połącz.)
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·25 popoł. (osob.) do Suchy i Żywc .
5·40 pop. (osob.) do Tarnowa, Łańcuta, Rzeszowa, Stróż. Nowego Sącza.
6·00 popoł. (osob.) do Oświęcimia.
6·45 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·55 wieczór (osob.) do Tarnowa.
7·40 rano (miesz.) do Wieliczki.
7·44 wiecz. (posp.) do Karlsbadu.
7·55 wieczór (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla,
8·00 wieczór (osob.) do Kocmyrzowa.
8·48 wieczór (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wieczór (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·15 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·35 wiecz. (posp.) do Wiednia.
10·55 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy i do Zakopanego.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·07 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·30 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·52 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·30 rano (posp.) z Wiednia.
5·55 rano (osob.) z Nowego Zagórza z Zakopanego przez Suchę.
6·00 rano (posp.) z Wiednia. Połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·20 rano (osob.) z Oświęcimia.
7·20 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·35 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·15 rano (osob.) (od 1 czerwca do 30 wrześni włącznie) z Tarnowa.
8·40 rano (posp.) z Karlsbadu.
8·44 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa i Nowego Sącza.
9·05 rano (osob.) z granicy. Połącz. z Warszawy
9·35 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca Opawy, Wrocławia, Bielska.
11·20 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
11·55 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 popoł. (osob. sezon.) z Tarnowa w niedzielę w czwartki i święta.
1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
2·05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) z Wiednia.
3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Oświęcimia i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osob.) z Lundenburga, Berna, Teplitz Trenczyna-Cieplic, Wrocława. Żywca.
5·50 rano (osob.) z Tarnowa, Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
6·14 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk.
6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
7·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
8·10 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyna Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
8·23 wiecz. (oso)b. z Zakopanego i Rabki.
8·50 wiecz. (osob.) od Trzebinii (w niedziele święta).
9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwernii.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącz
9·45 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·24 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·05 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego
11·38 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Zaginiona dziewczyna.

Sensacyjna powieść na tle stosunków amerykańskich.

38

— Gdzie ojciec? — krzyknął na mnie młody Pattison i stanął na progu.

Wzruszyłem ramionami i najspokojniej wyglądałem dalej przez okno. Uderzył laską w podłogę i spytał głośno:

— Cóż to ma znaczyć, że z taką uwagą wyglądasz za okno i nie odpowiadasz, kiedy się pytam?

Ja jednak milczałem dalej. To moje zachowanie się wystawiło na ciężką próbę jego cierpliwość; zaczął kląć głośno, ale nie ruszył się z miejsca, jakby przeczuwając nieszczęście. — Podniosłem się wtedy trochę i skinąłem ręką na ulicę, jakbym chciał kogoś zawołać. Podstęp udał się w zupełności. On to spostrzegł, zaklął, rzucił się ku mnie i został w taki sam sposób jak ojciec ubezwładniony. Ale zanim go jeszcze zdołano skrępować, miał na tyle czasu, że mnie laską w głowę uderzył tak silnie, iż dotychczas mam z tego dowodu silny ból głowy. Nie było to dla mnie niespodzianką, bo przecie właściwym celem mojego przebrania było to, aby panią Blak uchronić przed wściekłością rozgniewanych zbrodniarzy. Zniosłem ból jak tylko mogłem, zdjąłem suknie kobiece i pomogłem innym do dokonania dzieła.

ROZDZIAŁ XIII.

Miłość i obowiązek.

Oddaliliśmy teraz obydwu policyantów, którzy nam byli pomocni przy aresztowaniu Pattisonów i stanęliśmy teraz sami wobec naszych więźniów. Wkrótce potem zjawił się także pan Blak, po któregośmy posłali.

Obydwaj więźniowie podnieśli się z trudnością i spojrzeli trwożnie w oblicze wchodzącego, jak gdyby byli przekonani, że ich ocalenie lub zniszczenie jedynie od niego zawisło. Naprzód syn zagadnął wchodzącego.

— Szczęść Boże, szwagrze!

Pan Blak zaczerwienił się, rozglądnął po pokoju i zapytał: Gdzie moja żona?

— Jest zupełnie zdrowa odparł pan Gryce — i tymczasem przebywa w jednym z sąsiednich pokojów. Czy mam ją może zawołać?

Pan Blak potrząsł głową niechętnie.

— Jeszcze nie teraz — odparł — naprzód muszę zobaczyć tych dwóch łotrów, bym mógł osądzić, co moja żona mogła zeznać przed nimi.

— Pańska żona? — rozśmiał się stary, jakby tu tylko o nich chodziło — moje pytanie jest zupełnie inne: No, jak się to panu podoba być tak blisko spokrewnionym ze zbrodniarzami? Co pan chce przedsięwziąć, aby nas uwolnić?

— Nic! — odparł zapytany. — Zasłużyliście na karę i musicie ją odpokutować.

— A pan pewnie będzie z radością czytał o tem w gazetach! — rozśmiał się szyderczo młodszy.

— Gazety nie dowiedzą się o tem ani słowa — wtrąciłem się do rozmowy. — Wasze pokrewieństwo z panem Blakiem i jego żoną pozostanie tajemnicą i ani jedno słówko w tej sprawie nie może wyjść z waszych ust! To warunek, jaki wam stawiam.

— Dość już! ani słowa więcej! — zawołali ojciec i syn. — Któż pan jesteś, że pan się ośmielasz dyktować nam warunki i sądzić, że my się ich trzymać będziemy? Gdzie pan masz prawo wtrącać się w nasze sprawy poza tem, że nas pan wpakujesz tam, skądeśmy uciekli?

Zamiast odpowiedzi wyjąłem z kieszeni pierścień, który wtedy znalazłem w popiele na ich ognisku i pokazałem im go przed oczy, uważnie ich obserwując.

Obydwaj zaczerwienili się z gniewu, potem znów zbladli, a dzikość znikła z ich oblicza. Sowicie zostałem nagrodzony za dawną ostrożność.

(C. d. n.)

!! Gdzie mieszkać i jadać należy w Krakowie !!

HOTELE.	RESTAURACYE.	KAWIARNIE. CUKIERNIE.
Z nowoczesnemi wygodami **Hotel „CITY“** Kraków, ul. św. Gertrudy 28. Pokoje od 3 koron za dobę.	**ANTONI SUSKI** Kraków, plac Dominikański 6 poleca: znakomitą kuchnię oraz bufet bogato zaopatrzony. Piwo okocimskie i pilzneńskie.	**Rynek gł. l. 16 I p.** Kawiarnia **L. FRANCZEKA**: Sale bilardowe do gier towarzyskich oraz czytelnia, zaopatrzona obficie w pisma krajowe i zagraniczne.
	K. NOREK i Sp. KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 31 poleca kuchnię domową oraz bufet obficie zaopatrzony.	CUKIERNIA **JANA MICHALIKA** Kraków, Floryańska 45. rendes-vous świata artystyczno-literackiego.
	WŁ. HAJTO KRAKÓW, FLORYAŃSKA 19, poleca kuchnię domową oraz zimne i ciepłe przekąski. Mieczarnia w parku dra Jordana.	
	B. BECKER KRAKÓW, SZEWSKA 14. poleca koniaki franc. węgierskie oraz wszelkich rosolisów. — Lokal otwarty do godz. 1 w nocy.	

Za nadesłaniem w znaczkach pocztowych

26 halerzy

Księgarnia katolicka
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie

plac Maryacki 9, róg Rynku Głównego tel. Nr. 1308 przesyła odwrotną pocztą franko: 367

Nabożeństwo na Boże Ciało

i na całą oktawę.

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 halerze, zaś zagraniczne po 9 halerzy.

Pracownia tapicerska

72 **FRANCISZKA KARLIŃSKIEGO** znajduje się obecnie przy ul.

Zacisze l. 10.

Korespondencya prywatna

Słowo 4 h — Ogłoszenie minimum 60 hal. Należytość za ogłoszenie można przysyłać w markach pocztowych do Administracyi.

Szatynka, lat ... pragnie zawiązać korespondencyę mężczyzną w średnim w. w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „M. M.“ do Administracyi „Nowin“ Kraków, ul. św. Gertrudy 10.

Mężczyzna, lat 32, przemysłowiec, posiadający własny zakład przemysłowy dobrze rentujący, pragnie zawiązać korespondencyę, którąby zaprowadziła go do ołtarza. Przyszła jego ma być przystojną, gospodarną i zapobiegliwą panną do 25 lat mającą. Posag konieczny. Zgłoszenia z fotografią, o ile możności, pod „Tenor“, do Adm. „Nowin“, — ul. św. Gertrudy 10 do końca maja.

Wyborny miód
deserowy kuracyjny, lipcowy, rarytas miodobrów, z własnej pasieki 5 kg. puszka tylko Kor. 6·50. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek K 5·80. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka K 12·50 Wysyła za zaliczką J. Farba, Podhajce 34. 364

ŚLUBne

Obrączki złote wykonuje najtaniej, oraz posiada gotowe na składzie (za grawirowanie tychże nic nie liczy) 394

S. Żołdani jubiler Kraków, Mikołajska 28.

Tylko do soboty 17 maja wieczór

Stare sztuczne

ZĘBY!

platynę, złoto, srebro, brylanty kupuje się po cenach najwyższych od godz. 8—1 i od 2—7 wiecz. Józef Nečas Floryańska 20, II. p. na prawo. 502

Do wynajęcia!

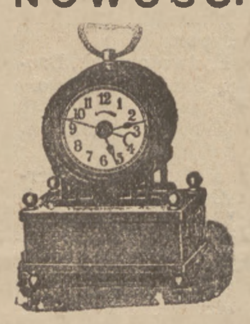
W Kalwaryi Zebrzydowskiej do wynajęcia zaraz 2 pokoje frontowe, kuchnia, lub osobny pokój z kuchnią i osobny obszerny pokój. Okna wychodzą na południe, widne, słoneczne. Dom znajduje się w ogrodzie. Na żądanie z meblami. 506

Wiśnie! 507

Jedna 5 kilowa paczka wiśni K 3·40, jedna 5-kilowa paczka szparagów K 4·90. Opłatnie za pobraniem wysyła Giov. Spanghero, Triest.

Drukarnia Mieszczańska
Stanisława Tomaszewskiego w Krakowie ulica Bonerowska 6, wykonuje wszelkie prace drukarskie jaknajtaniej i gustownie.

NOWOŚĆ!



Miniaturowy Picolo budzik ślicznie grający pięknie ozdobny 11 cm. wysokości. Werk najlepszej fabryki nadający się na podarek ślubny i t. d. **po bajecznie niskiej cenie**. do nabycia u wszystkich P.P. Zegarmistrzów i jubilerów. 346

Cenniki ilustrowane na zegary pendułowe kieszonkowe i t. d. wysyła darmo i opłatnie najstarszy skład firmy:

Salo Scheuer
dawniej Pammi Weisslitz
Kraków, Stradom 5/A.

Do nabycia w Mszanie dolnej przy kolei: Rabka, N. Sącz tanio realność, dom murowany o 7 pokojach z prz. wodociąg, pół morga ogrodu, stajnia, wozownia, kąpiele rzeczne. — 2 folwarki w urocz. położeniu górskiem, budynki bardzo dobre. — Piękny majątek pod Krakowem, na gospodarkę. Patefon nowy. Dom z placem na interes do wydzierżawienia. 2 piękne kamienice. Wyrabia pożyczki dla urzędników rząd. i auton. Biuro kr. „San“, Kraków Krowoderska 15. 220

Elektro-motorowa fabryka wędlin

Andrzej Różycki

Kraków, Sławkowska 22.
Poleca znakomite młode szynki, boczki, karczki, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słonina i smalec polski. — Do sklepów znaczny opust. **Wysyłki za pobraniem odwrotnie.** 383

Sole do picia,

do kąpieli, 407

Sól morska.

Wody mineralne
tegorocznego czerpania

„Cerebos“
najlepszą sól stołową zawsze suchą.

Spirytus Molla.
Mączkę Nestla.
poleca handel

J. Wentzla

W KRAKOWIE
Telefon 14.
Telegram: Wentzl, Kraków.

Dom murowany z ogrodem w najzdrowszej i najpiękniejszej części miasta **Wadowic** do sprzedania z wolnej ręki. Dom składa się z 2 mieszkań, (2 pokoje i 2 kuchnie) pięknej werandy, strychu i piwnicy. Warunki nader przystępne. Gotówki potrzeba tylko kilka tysięcy kor. Zgłoszenia: Wadowice, poste-restante w Wadowicach pod „Dobry interes“ za okazaniem kwitu tnserato-wego Nr. 308. 422

OD 2 KORON 481

odnawiam świeczniki gazowe elektryczne i wszelkie wyroby z metalu wraz z montowaniem. Każden świecznik, choćby najbardziej zanieczyszczony, odstawiam jak nowy.
Konc. Zakład instalacyjny
M. Pułczyński
KRAKÓW
ulica św. Marka l. 8.

Interes restauracyjny i kawiarniany w śródmieściu pod przystępnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość ul. Jagiellońska 6. 499

Elektrownia miejska

w Krakowie 503

poszukuje **inżyniera-elektrotechnika** jako asystenta do biura instalacyjnego. Wymagana praktyka kilkuletnia. Płaca zależna od kwalifikacyi. Oferty wraz z odpisami świadectw należy nadesłać do Dyrekcyi Elektrowni miejskiej w Krakowie, najdalej do dnia 1. czerwca.

Zakład optyczno-mechaniczny

Józefa Nekvapila

w Nowym Sączu, przy ul. Jagiellońskiej

poleca lornetki francuskie, okulary na nośniki, cwikiery i inne artykuły w zakres optyki wchodzące.
Urządza dzwonki elektrycz. i gromochrony.

!! NIEZWYKŁE !!

Artur Beer: „WDZIĘKI KOBIET“.

Kilkaset artyst. zdjęć z natury 2 kor. 50 hal. z dyskr. przes. (za zal. 2 kor. 95 hal.) Instytut „Izis“ Lwów, Nabielaka 21.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą

K. Rzącа i Chmurski

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające Składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franko. 12

Kupcy przez ogłaszanie się w „Nowinach“ odnoszą korzyści.—

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.